

Leonard Górka SVD  
Lublin

## REFORMA REFORMY ?

Roberto de M a t t e i. *Sobór Watykański II. Historia dotąd nieopowiedziana*. Wydawnictwo Centrum Kultury i Tradycji Wiedeń 1683. Ząbki 2012 ss. 452. ISBN 978-83-935242-1-1

Najkrótszą „recenzję” omawianej publikacji prezentuje w przedmowie ks. R. Kneblewski, pisząc, że książka ta „stanowi najcenniejsze, najbardziej rzetelne oraz wnikliwe studium przebiegu obrad Soboru...” (s. 6). Natomiast Autor omawianej publikacji dopowiada we wstępie, że proponuje tą publikacją „historię nigdy dotychczas nienapisaną ze względu na nowe podejście do obszernej dokumentacji” (s. 23). Mamy więc od samego początku dwie „zachęcające” do czytania laurki. Nie wiemy, niestety, w czym tkwi owe „nowe podejście” do dokumentacji. Wiemy natomiast, że „nie jest to dzieło refleksji teologicznej, lecz historycznej narracji...” (s. 21). Dodać należy – narracji tendencyjnej. Trudno się dziwić, jako że Autor jest włoskim historykiem wykładającym na Uniwersytecie Europejskim w Rzymie. W Polsce znany jest przede wszystkim czytelnikom dwumiesięcznika *Polonia Christiana* oraz *Naszego Dziennika*.

Po dokładniejszym zapoznaniu się z treścią i bazą bibliograficzną można powiedzieć, że książka ta jest recyklingiem wcześniejszych opracowań II Soboru Watykańskiego takich autorów jak m.in.: R.M, Wiltgen SVD<sup>1</sup>, G. Alberigo<sup>2</sup>, J.W.O'Malley SJ<sup>3</sup> i innych. Wspiera się także opracowaniami, kronikami i zapiskami A. Wengera, R. Laurentina, X Rynnea, Y. Congara i innych (s. 22-23). W jakim więc sensie, jest to historia „dotąd nieopowiedziana”? Pracy Autora towarzyszą odniesienia do źródeł, czyli do

---

1 *The Rhine floks into the Tiber*. New York 1967, przetłumaczona także na języki polski: *Ren wpada do Tybru*. *Historia Soboru Watykańskiego II*. Wydawnictwo Christianitas, Poznań 2001.

2 *Storia del Concilio Vaticano II*. Vol. 1: *Il cattolicesimo verso nova stagione. L'annuncio e la preparazione*. Bologna: Societa Editrice il Mulino 1995: Vol. 2: *La formazione della coscienza conciliare ottobre 1962 – settembre 1963*. Bologna 1996: Vol. 3: *Il concilio adulto, settembre 1963 – settembre 1964*. Bologna 1998: Vol. 4: *La chiesa come comunione, settembre 1964 – settembre 1965*. Bologna 1999: Vol. 5: *Concilio de transizione settembre – dicembre 1965*. Bologna 2001. Istnieje także polska wersja skróconej historii II Soboru Watykańskiego autorstwa G. Alberigo: *Krótką historia II Soboru Watykańskiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 2005.

3 *Che cosa è successo nel Vaticano II*. Milano 2010.

oficjalnej edycji akt soborowych, obejmującej pięćdziesiąt jeden tomów, których sukcesywną publikację zakończono dopiero w 1999 roku<sup>4</sup>. Niestety, odwołania do wypowiedzi ojców Soboru, czyli do podstawowych źródeł, nie posiadają swego *locus citationis*. Ponadto, Autor bardzo wybiórczo cytuje konserwatywnych biskupów, jak np. bpa Geraldo de Proença Sigauda (s.106-110), nie wzmiankując np. bardzo rzetelnych teologicznie i odważnych wypowiedzi biskupów melchickich.

Podstawowy korpus pracy, poza przedmową, wstępem, konkluzją i notą redakcyjną, tworzy: siedem rozdziałów, z których dwa mają charakter wprowadzający w epokę soboru, cztery odnoszą się do poszczególnych sesji soborowych i jeden rozdział, oceniający okres życia kościelnego od zakończenia Soboru (1965) do końca pontyfikatu papieża Pawła VI (1978).

Wśród zagadnień wstępnych na uwagę zasługują: problem dwóch linii interpretacyjnych: linia „ciągłości” Soboru wobec tradycji i linia „zerwania” z przeszłością Kościoła; zagadnienie relacji między charakterem „duszpasterskim” a „doktrynalnym” Soboru; propozycja rozróżnienia wymiaru teologicznego (zawarty w tekstach) od wymiaru „wydarzeniowego” Soboru. Autor wykazuje tendencję stawiania akcentu na jednym spośród dwóch przedstawionych znamion, desygnując jednocześnie jego poprawność. W proponowanych przykładach, sędzę, nie koniecznie należy dostrzegać elementy wykluczające się.

Rozdział pierwszy, ukazany jako dalsze przedpole dla historii II Soboru Watykańskiego, łączy Autor z pontyfikatem papieża Piusa XII: „triumf czy rozpoczynający się kryzys?”, tak go tytułuje (s.25). Następne paragrafy wskazują jasno, że poprawnym wyborem powinno być hasło „kryzys”. Jego przyczyn dostrzega przede wszystkim w tzw. „reformie modernistycznej Kościoła (s. 32 ). Podejrzenie pada także na ruch liturgiczny, ruch biblijny, ruch ekumeniczny, ruch filozoficzny i teologiczny tego okresu. Dziwić może, dlaczego Autor nie potrafi dziś dostrzec pozytywnych elementów w filozofii J. Maritaina czy Teilharda de Chardin? Dlaczego podejrzliwie ocenia wartość myśli M-D. Chenu, Y. Congara, H. de Lubaca ze szkoły w Le Saulchoir i pozostałych przedstawicieli wywodzącej się z tzw. nurtu „la nouvelle theologie”? Dlaczego czytelnik zapoznaje się z ruchem ekumenicznym jedynie w świetle encykliki „Mortalium animos” (1928) Piusa XI, a nie z pełnym

---

<sup>4</sup> *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano II Apparando. Series prima (Antepreparatoria)*. T. 1-12. Typis Polyglottis Vaticanis 1960-1961; *Acta et Documenta Concilio Oecumenico Vaticano Apparando. Series secunda (Praeparatoria)*. T. 1-7. Typis Polyglottis Vaticanis 1964-1969; *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Vaticani II*. T. 1-32. Typis Polyglottis Vaticanis 1970-1999.

tekstem dokumentu-instrukcji tej epoki, jakim jest dokument rzymskiego Świętego Oficjum „De motione oecumenica” (1949), który uznaje ruch ekumeniczny jako dzieło Ducha Świętego, wyraża też uznanie dla ogólnoświatowego ruchu ekumenicznego i dostrzega możliwość współpracy w odniesieniu do zagadnień etycznych, społecznych i dogmatycznych.

Bliższy kontekst Soboru charakteryzuje rozdział II. Sformułowania niektórych paragrafów przypomina słownictwo militarne, np.: „wielkie manewry”, „wojna o liturgię”, „progresiści ogłaszają wojnę”, „rzymska partia ustawia się w szyku”, „sobór pomiędzy rewolucją a kontrrewolucją”. Omówiony jest: pontyfikat papieża Jana XXIII, geneza pomysłu Soboru, postulaty ojców soborowych, kard. A. Bea i sekretariat ds. jedności chrześcijan, nawiązywanie dialogu z „braćmi rozłączonymi”, komunizm i sobór, podejrzliwe i negatywne spojrzenie na tzw. „progresistów”, którzy w gruncie rzeczy byli teologami zatroskanymi o zachowanie wielkiej tradycji chrześcijańskiej.

Omówienie pierwszej sesji zawiera trzeci rozdział. Dotyczy: otwarcia Soboru, postawa Jana XXIII krytykującego „proroków niepowodzenia”, obecność obserwatorów rosyjskiego prawosławia na Soborze, odrzucenie pierwszych schematów, debata o liturgii, o źródłach Objawienia Bożego, o konstytucji dogmatycznej o Kościele, rola środków komunikacji społecznej. W podsumowaniu sesji podejmuje temat większości i mniejszości frakcji na Soborze.

Rozdział czwarty charakteryzuje przejście od pontyfikatu Jana XXIII do Pawła VI.: konklawe, wybór Pawła VI, reforma kurii rzymskiej, dyskusja w auli soborowej nt. Kościoła pielgrzymującego i wojującego, rola Maryi w Kościele, relacje między maksymalistami i minimalistami, wstępna debata o ekumenizmie, apele przeciw komunizmowi, Paweł VI w Palestynie. Ponownie uderza militarne słownictwo tytułów poszczególnych paragrafów, np.: kościół wojujący, ofensywa antymaksymalistyczna, jakobini i żyrondyści, walka dwunastu (o kolegialną władzę w Kościele), atak na Święte Oficjum.

Sesja trzecia Soboru przypada na rok wydania ważnej dla encykliki Pawła VI *Ecclesiam suam* (1964), w której papież zalecił Kościołowi program trzech kręgów dialogu: cała ludzkość, chrześcijanie nie katolicy, dialog wewnątrzkościelny. Jej treść miała znaczący wpływ na dyskusję w auli soborowej. Jej przebieg charakteryzuje rozdział piąty. W trakcie trwania sesji powstaje konserwatywne Międzynarodowe Zrzeszenie Ojców (*Coetus Internationalis Patrum*) głoszące tezę, że II Sobór Watykański powinien być kontynuacją I Soboru Watykańskiego. Autor na marginesie debat nt. *Konstytucji*

*dogmatycznej o Kościele* szkicuje dyskusję na temat kompromisu w sprawie „pośrednictwa” maryjnego. Integrystyczna wrażliwość R. de Mattei każe sobie zadać pytanie „dlaczego Sobór Watykański II nie mówił o piekle?” winiąc o to takich teologów jak: H. Küng, K. Rahner, Urs von Balthasar czy E. Schillebeeckx. Co nie jest prawdą. Analogiczne wątpliwości akcentuje gdy chodzi: o źródła Objawienia – Pismo Święte czy Tradycja? Jak należy rozumieć kolegialną władzę w Kościele? Na marginesie promulgowania Konstytucji dogmatycznej o Kościele nasz Autor akcentuje ponownie, że sformułowanie „subsistit in” winno być rozumiane nie jako otwarcie ekumeniczne, ale jako powtórne potwierdzenie tożsamości katolickiej wedle wskazówek Piusa XII, utożsamiający Ciało Mistyczne Chrystusa z Kościołem rzymskokatolickim (s. 333).

W szóstym rozdziale omówione zostały wydarzenia sesji czwartej Soboru. Są to zagadnienia zatytułowane przez Autora: walka o wolność religijną, krytyka optymizmu w schemacie XIII, Sobór i komunizm - historia niewykorzystanego potępienia, tajemnicze uciszenie apelu antykomunistycznego, zaprzepaszczona okazja potępienia komunizmu, promulgacja ostatnich dokumentów, zakończenie Soboru. De Mattei nie wspomina jednak o tym, że w przeddzień zakończenia Soboru, tj. 7. grudnia 1965 r zostały uroczyście odwołane ekskomuniki z 1054 r., kiedy podczas uroczystej sesji odczytano równocześnie w Watykanie i w Fanarze wspólną deklarację papieża Pawła VI i patriarchy Atenagorasa I., pełną zrozumienia i wybaczenia.

Zakończeniowy rozdział VII dotyczy epoki soboru (1965-1978). Uwaga naszego Autora zogniskowana jest m.in. na takich tematach jak: „rewolucja soborowa”; eksplozja kryzysu przez nowy katechizm holenderski; teologia wyzwolenia; „dym szatana” w świątyni Boga – czyli rzeczywistość samozniszczenia poprzez neomodernizm, sekularyzację liturgii; przyczyny bliższe i dalsze „rozpadania się świata na kawałki” według Sołżenicyna. W sumie jest to smutna konstatacja posoborowego życia Kościoła. Powołując się na latynoskiego myśliciela Plinio Correa de Oliveira, nasz Autor utożsamia się jakby z negatywną oceną „enigmatycznego” milczenia II Soboru Watykańskiego względem komunizmu. Przytacza wprost słowa Correa: „...oczywistość faktów wskazuje w tym sensie na Sobór Watykański II jako jedną z większych jeżeli nie największą z porażek w historii Kościoła. Wraz z nim do Kościoła przeniknął w niewyobrażalnych proporcjach „dym szatana”, który z każdym dniem coraz bardziej się poszerza...” (s. 438). Wyczuwa się w tych słowach niesamowity

lęk, który poraża. Aż trudno pojąć, że cytuje je człowiek wierzący w Boga i kochający swój Kościół, o którym mówi Jezus Chrystus, że „bramy piekła nie przemogą go” (Mt 16,18). Gdyby Plinio Correa de Oliveira miał rację, którą uznał też nasz autor Roberto de Mattei, to należałoby czym prędzej opowiedzieć się za reformą reformy (zainicjowanej przez Sobór) – za którą opowiadają się właśnie obydwaj myśliciele, pochodzący z kręgów neotradycjonalistów. Reforma reformy, oznacza, według de Mattei, odejście od zapoczątkowanej na II Soborze Watykańskim odnowy Kościoła. Oznacza to jednak jednocześnie, zgodnie z duchem Soboru, poprawianie działań Ducha Świętego, a więc drogę do nikąd. Hermeneutyka reformy oznaczać powinna stanięcie umysłem i sercem po stronie Soboru. De Mattei jest daleki od takiej postawy, bo jest przekonany, że należy do grupy jedynych, autentycznych spadkobierców Soboru. Zmiana takiej postawy wymaga nawrócenia. Dodam tylko, że książkę tę należy czytać z wielką rozwagą i krytycznym umysłem.